W dniu 18 listopada 2018 roku uczniowie trzecich klas gimnazjalnych i ósmych klas szkoły podstawowej uczestniczyli w pielgrzymce do sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie

k. Tarnowa – patronki młodzieży. Wyjazd został zorganizowany przez p. Joannę Wójcik i p. Elżbietę Pizur, przy współpracy z parafią św. Bartłomieja w Staszowie i ZPO nr.1 w Staszowie. Opiekunami naszej grupy podczas wyjazdu byli ks. Sylwester Gaweł i autorka niniejszego artykułu.

Karolina urodziła się 2 sierpnia 1898 r. w miejscowości Wał-Ruda, w diecezji tarnowskiej, jako czwarte dziecko Jana i Marii z d. Borzęcka. Prócz niej Kózkowie mieli dziesięcioro dzieci. Niestety czworo z nich zmarło we wczesnym dzieciństwie.

Karolina chętnie pomagała matce w jej obowiązkach. Opiekowała się młodszym rodzeństwem, dbała o jego formację religijną, szyła ubrania, pracowała w gospodarstwie i chodziła na zarobek do miejscowego dworu. Szczególnym jednak rysem osobowości Karoliny była jej wyjątkowa pobożność, uwidaczniająca się już od najmłodszych lat życia. Prowadziła głębokie życie religijne. Codziennie wiele czasu poświęcała modlitwie oraz często uczestniczyła we Mszy św. i przystępowała do Komunii św. Należała też do kilku organizacji religijnych. Jej wiara promieniowała na otoczenie. Z dużym zaangażowaniem uczyła katechizmu rodzeństwo i dzieci z sąsiedztwa, swych rówieśników zachęcała do systematycznego czytania, opiekowała się chorymi oraz czytała im pisma religijne. Przez znajomych była bardzo lubiana i szanowana.

Religijność Karoliny została wystawiona na próbę **18 listopada 1914 r.** Wtenczas właśnie, kiedy toczyła się pierwsza wojna światowa, a Wał-Rudę i okoliczne miejscowości okupowali żołnierze rosyjscy, rozegrał się jej życiowy dramat. Do domu Kózków przyszedł rosyjski żołnierz, sterroryzował ojca, a Karolinę siłą wyprowadził do lasu. Tam udało jej się wyrwać żołnierzowi i zaczęła uciekać. Niestety, żołnierz widząc, że dziewczyna mu się wymyka zadał jej kilka ciosów bagnetem. Okazały się one śmiertelne. Dramat Karoliny rozegrał się na pustkowiu, bez świadków. Długo też poszukiwano jej ciała. Znaleziono je dopiero po kilkunastu dniach poszukiwań, 4 grudnia 1914 r. Było ono pokaleczone. Dnia 6 grudnia odbył się pogrzeb Karoliny. Mimo wojny zgromadził on wyjątkowo dużo ludzi z parafii i okolicy, którzy w ten sposób dali wyraz przekonaniu o jej świętości, jako męczennicy.

Dnia 10 czerwca 1987 r. w Tarnowie, w czasie trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny, Papież Jan Paweł II beatyfikował Karolinę Kózkównę. Przy tej okazji wskazał, iż jest ona dla współczesnego człowieka wzorem walki o godność osoby ludzkiej.

Nasza młodzież w 104 rocznicę śmierci Karoliny przeszła jej szlakiem męczeństwa uczestnicząc w Drodze Krzyżowej. Było to dla nich ogromne przeżycie. Idąc leśnymi dróżkami wyobrażali sobie co czuła wówczas 16-letnia dziewczyna prowadzona przez rosyjskiego żołnierza na pewną śmierć. Zobaczyli miejsce, gdzie 4 grudnia 1914 roku zostało znalezione ciało Karoliny.

Zwiedziliśmy również rodzinny dom błogosławionej i uczestniczyliśmy we Mszy świętej odprawionej tamtejszej kaplicy.

Podczas naszego wyjazdu odwiedziliśmy również Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach. Młodzież z wielkim zainteresowaniem wysłuchała historii tego charyzmatycznego przywódcy ruchu ludowego i trzykrotnego premier II RP.

Tekst i zdjęcia Elżbieta Pizur













Więcej zdjęć >>